

Meldunek Brunona

Rozgrywka płk Perona z gen. Perlingerem.

474

Sytuacja zagraniczno-polityczna Argentyny stoi w dalszym ciągu pod znakiem, nieuznania rządu Farrella przez USA i inne narody alianckie. Zaznaczyć należy, że zdaniem wszystkich moich argentyńskich informatorów, rola polityczna Anglii zmalała znacznie na tutejszym terenie i, że wszyscy zdają sobie sprawę, że decydującym o taktyce alianckiej czynnikiem są USA.

Stąd najzdecydowanie niewatpliwie człowiekiem obecnego regime płk Peron liczy na Anglików jedynie jako na element łagodzący konflikt, natomiast główne swoje wysiłki kieruje na pozyskanie placet St. Zjednoczonych dla osoby gen. Farrella i dla siebie. Według informacji otrzymanych od Jaime Molinsa i Beniteza de Aldama, istnieje zarówno w kołach katolickich jak i w demokratycznym świecie dziennikarskim przekonanie, że Peron nawiązał z Amerykanami bezpośredni kontakt i że udało mu się przekonać ich, że upieranie się przy usunięciu Farrella z prezydentury wskazuje stosunki argentyńsko-amerykańskie na nieustający konflikt i stały impas. Daje on nam nadzieję powrotu niedalekiej przyszłości do ustroju parlamentarnego i udowodnił, że opozycja stronnictwa radykalnego w stosunku do obecnego rządu osłabła znacznie dzięki nadziei możliwości ewolucyjnego przejścia do łagodniejszego regimu. Te same wiadomości jeśli chodzi o stosunek Perona do radykałów i aljan-tów, potwierdził b. poseł radykalny Poblet Vidella nie udzielając jednak bliższych informacji personalnych.

Z drugiej strony szefem opozycji skrajnie nacjonalistycznej przeciw polityce USA zwróconej, stał się obecnie minister Spraw Wewnętrznych gen. Perlinger, który walczy od paru miesięcy z Peronem i stara się wyrugować jego wpływy w skrajnych kołach wojskowych. Zdaniem wymienionych już informatorów/potwierdził to również attache prasowy amb. amerykańskiej/ osoba Perlingera jest najbardziej wstrętną dyplomacji amerykańskiej i rząd Farrella może liczyć na uznanie przez USA jeżeli Perlinger i jego współpracownicy najbliżsi ustąpią z rządu.

Jednym słowem płk Peron, który przyczynił się również do obalenia prezydenta Ramireza pragnie z pewnością zmianami utrzymać jego politykę. Dotychczas od zamachu stanu Ramireza - Rawsona elementy nacjonalistyczne wygrywały wszystkie kryzysy. Tym razem jednak ze względu na przejście Perona do obozu pragnącego porozumienia z USA, sprawa może wziąć inny obrót. Tym bardziej, że gen. Perlinger bardzo nieostrożny jest w swych wypowiedziach. Ostatnio np. według Beniteza oświadczył miał publicznie, że ambasador amerykański korzysta z gościnności argentyńskiej, a nie uznaje gospodarzy.

Najbliższy okres polityki argentyńskiej stoi więc niewatpliwie pod znakiem konfliktu Perona z Perlingerem, który zdecyduje o polityce zagranicznej gen. Farrella, który sam przez się decydującej roli bynajmniej nie odgrywa.

Wpływ dn. 5. V. 1944

L. dz. 471/44

Przydział.....

(-) Brunon >

rozprawo same przy
l. dz. 550/44.